

Alicja Fidowicz

Niepełnosprawność w polskiej literaturze dla dzieci XIX wieku

Abstract

Disability in Polish children's literature of the 19th century

The author focuses on representations of disabled protagonists in the Polish children's literature of the 19th century. She begins with presenting the perspective proposed by Simi Linton. In subsequent paragraphs, she analyzes selected texts of Polish children's literature. She tries to determine the character of the 19th-century Polish culture from the perspective of the disability studies.

Słowa kluczowe: dzieci, literatura dla dzieci, niepełnosprawność, nowoczesność, studia nad niepełnosprawnością

Keywords: children, children's literature, disability, disability studies, modernity

Disability studies a badania literaturoznawcze

Niepełnosprawność jako jeden z fenomenów doświadczania rzeczywistości przez człowieka była od dawna przedmiotem zainteresowań przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy. Osoby niepełnosprawne zajmowały rozmaite nisze społeczne w każdej cywilizacji, wzbudzając niekiedy skrajne uczucia. Niepełnosprawność bez wątpienia można określić jako zjawisko uniwersalne, ze względu na fakt, iż może stać się udziałem każdego człowieka, niezależnie

od jego wykształcenia, płci, przynależności etnicznej, orientacji seksualnej, statusu materialnego lub wykonywanego zawodu. Ten fenomen znalazł się również w centrum zainteresowań relatywnie nowej, interdyscyplinarnej metody badawczej, którą można w języku polskim określić jako studia nad niepełnosprawnością (ang. *disability studies*).

Tekstem założycielskim studiów nad niepełnosprawnością jest książka amerykańskiej psycholożki Simi Linton z roku 1998 pt. *Claiming Disability. Knowledge and Identity*. W tej publikacji autorka analizuje różne praktyki kulturowe, które jej zdaniem służą marginalizacji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie większościowym, a także podziałom na społeczność ludzi zdrowych i niepełnosprawnych. Według Simi Linton niepełnosprawność jest fenomenem społecznym, politycznym i kulturowym, w przeciwieństwie do proponowanych jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku na Zachodzie wizji niepełnosprawności jako zjawiska tylko i wyłącznie medycznego. Jej zdaniem takie ujęcie powoduje, że studia nad niepełnosprawnością mogą mieć liczne punkty styeczne z innymi perspektywami badawczymi, np. teoriami feministycznymi¹. Opisuje ona również opresyjne mechanizmy zawarte w potocznym i naukowym języku angielskim, a także podziały w społeczeństwie, widoczne poprzez układ przestrzeni publicznej. Simi Linton twierdzi, iż celem *disability studies* jest krytyczna refleksja nad kategoriami takimi, jak opozycja samodzielności/niesamodzielności (*independence/dependence*), preferencjami estetycznymi obecnymi w danej kulturze, zdrowiem i jego definicjami, jak również problemem ableizmu, czyli irracjonalnego uprzedzenia wobec osób niepełnosprawnych (szczególnie w jego zawałowanych formach) oraz wpływem tegoż na całokształt życia społecznego².

Od momentu wydania *Claiming Disability...* można zauważyć rosnące zainteresowanie studiami nad niepełnosprawnością wśród autorów pochodzących głównie z USA oraz innych państw anglojęzycznych³. Interdyscyplinarny charakter *disability studies* sprawił, że zostały one dostrzeżone przez zachodnich literaturoznawców. Najlepszym tego świadectwem mogą być artykuły dotyczące dzieł literatury anglojęzycznej, do których zastosowano metodę zaproponowaną przez Linton i rozwijaną przez autorów publikacji ukazujących się w periodyku poświęconym wyłącznie studiom nad niepełnosprawnością w ich szerokim ujęciu: „Disability Studies Quarterly”. Z perspektywy teorii literatury dziecięcej bardziej interesujący okazuje się artykuł Donny Sayers Adomat *Exploring Issues of Disability in Children Literature Discussions*, który ukazał się we wspomnianym kwartalniku w roku 2014⁴. Zdaniem Ado-

¹ S. Linton, *Claiming Disability. Knowledge and Identity*, New York 1998, s. 90–91.

² *Ibidem*, s. 118–119.

³ N. Pamuła, M. Rembis, *Disability studies: a view from the Humanities*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” 2016, nr 1(31), s. 6.

⁴ D.S. Adomat, *Exploring Issues of Disability in Children Literature Discussions*, „Disability Studies Quarterly” 2014, Vol. 34, No. 3, <http://dsq-sds.org/article/view/3865/3644> [dostęp: 06.11.2014].

mat, niepełnosprawność ma swoją moralną, medyczną i społeczną konstrukcję, widoczną także w literaturze⁵. To stanowisko zgodne z tezą Simi Linton, która unikała w swojej wizji niepełnosprawności odniesień do medycyny.

W kontekście nauk humanistycznych i społecznych na gruncie polskim zainteresowanie studiami nad niepełnosprawnością jest widoczne do tej pory wyłącznie wśród socjologów. Warto w tym miejscu przywołać artykuł Barbary Gąciarz pt. *Przemysłu niepełnosprawność na nowo. Od instytucji państwa opiekuńczego do integracji i aktywizacji społecznej*, opublikowany na łamach „Studiów Socjologicznych” w 2014 roku. Autorka wskazuje w swojej pracy na fakt, że niepełnosprawność jest w dużej mierze konstruktem o zmiennym, historycznym i kulturowym charakterze:

Historyczne doświadczenie wskazuje, że typowe podejście do tej kategorii osób to podejście przedmiotowe, w którym to przedstawiciele instytucji publicznych decydują o tym, jakie mają one potrzeby, jak je zaspokajać i jakie rodzaje aktywności są dla nich dostępne i preferowane⁶.

W kontekście polskich badań nad literaturą dziecięcą warto przywołać artykuł Krystyny Kulickowskiej zatytułowany *Wśród bohaterów współczesnej prozy*⁷, opublikowany w roku 1985, nawiązujący w swojej treści do konferencji, która odbyła się w 1978 roku podczas międzynarodowego kongresu IBBY. Zebrani wówczas specjaliści wypowiadali się na temat tego, co w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku określano jako „trudne tematy” w literaturze dla dzieci. Wśród nich pojawiła się również niepełnosprawność⁸. Oznacza to, że polskie tradycje badawcze odnoszące się w pewnym stopniu do studiów nad niepełnosprawnością i literatury dziecięcej sięgają przynajmniej ostatniego trzydziestolecia.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku badacze literatury dziecięcej skupiali się przede wszystkim na psychologicznym wymiarze odbioru przez dziecko tekstu, w którym pojawia się niepełnosprawny bohater. Warto w tym miejscu przypomnieć artykuł Ludmiły Pęski pt. *Dziecko, lęk, literatura*, zamieszczony na łamach „Guliwera”, w numerze 3 z roku 1992. Wśród doświadczeń granicznych, z którymi może zetknąć się dziecko, autorka wymienia między innymi niepełnosprawność, zwracając przy tym uwagę na możliwość ograniczenia lęku dziecka przed chorobą czy niepełnosprawnością przez odpowiednio dobraną lekturę⁹.

⁵ *Ibidem*.

⁶ B. Gąciarz, *Przemysłu niepełnosprawność na nowo. Od instytucji państwa opiekuńczego do integracji i aktywizacji społecznej*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 2, s. 21.

⁷ K. Kulickowska K., *Wśród bohaterów współczesnej prozy* [w:] *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, red. J. Papuzińska, B. Żukrowski, Warszawa–Poznań 1985, s. 107–108.

⁸ *Ibidem*, s. 108.

⁹ L. Pęska, *Dziecko, lęk, literatura*, „Guliwer” 1992, nr 3, s. 44.

Zauważalny wzrost publikacji naukowych dotyczących tematu niepełnosprawności w literaturze osobnej występuje od drugiej dekady XXI wieku. Warto w tym miejscu przywołać artykuł Danuty Buli *Niepełnosprawność w literaturze dla dzieci i młodzieży*¹⁰. Poza wymienieniem oraz streszczeniem wybranych dzieł literatury polskiej i obcej przeznaczonych dla młodego odbiorcy, pozycja ta nie wnosi wiele do polskich studiów nad niepełnosprawnością. Na uwagę zasługuje artykuł Anity Wolanin *Odmieniec i jego postawy wobec świata w twórczości Doroty Terakowskiej*, który został opublikowany w monografii zbiorowej noszącej tytuł *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*. Rozważania autorki dotyczą przede wszystkim utworów Doroty Terakowskiej, takich jak: *Lustro Pana Grymsa* (1995), *Tam gdzie spadają anioły* (1999) i *Poczwarka* (2001)¹¹. Z perspektywy studiów nad niepełnosprawnością najbardziej interesująca wydaje się refleksja Wolanin odnośnie do ostatniej z wymienionych pozycji krakowskiej pisarki. Ponadto warto zwrócić uwagę na opublikowany w roku 2014 artykuł Krystyny Zabawy pt. *Ryzyko spotkania z Innym – niepełnosprawny we współczesnej literaturze dla dzieci*, będący swoistym przeglądem najnowszej polskiej literatury dziecięcej z perspektywy sposobów przedstawiania niepełnosprawnych bohaterów¹².

Zdecydowana większość wskazanych publikacji dotyczy utworów, które powstały w ciągu ostatnich dwóch dekad, sprawiając przy tym wrażenie, iż kwestia niepełnosprawności w polskiej literaturze dla dzieci jest czymś całkiem nowym, podobnie jak obecność innych kontrowersyjnych tematów. W istocie niepełnosprawni bohaterowie pojawiają się na kartach polskiej „literatury czwartej” od dawna, pełniąc przy tym rozmaite funkcje dydaktyczne, estetyczne lub poznawcze. Są oni również swoistym świadectwem przemian w polskiej kulturze, nie tylko w refleksji pedagogicznej, lecz także w stereotypach dotyczących konkretnych rodzajów niepełnosprawności.

Ślepcy i żebracy. Niepełnosprawni bohaterowie w utworach epickich oraz liryce dla dzieci przed rokiem 1864

Pierwsze przedstawienia bohaterów, których można określić jako osoby niepełnosprawne, sięgają lat trzydziestych XIX wieku. Prawdopodobnie najstarszym świadectwem obecności takich postaci jest opowiadanie Klementyny

¹⁰ D. Bula, *Niepełnosprawność w literaturze dla dzieci i młodzieży*, Guliwer 2014, nr 1, s. 23-27.

¹¹ A. Wolanin, *Odmieniec i jego postawy wobec świata w twórczości Doroty Terakowskiej* [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Nieszporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2014, s. 175–183.

¹² Zob. K. Zabawa, *Ryzyko spotkania z Innym – niepełnosprawny we współczesnej literaturze dla dzieci* [w:] *Edukacja polonistyczna wobec Innego*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2014, s. 121–142.

z Tańskich Hoffmanowej pt. *Olesia i ślepi*, zamieszczone w styczniowym numerze warszawskiego czasopisma dla dzieci pt. „Dziennik dla Dzieci”¹³. Główną bohaterką jest tytułowa Olesia, dziesięcioletnia dziewczynka pochodząca z typowej mieszczańskiej rodziny, w której „miała opatrzone wszystkie potrzeby swoje”¹⁴, co sugeruje, iż jest to rodzina raczej dobrze sytuowana. Natomiast tytułowi „ślepi” to przede wszystkim ludzie ubodzy, przy czym uwaga narratora skupia się na jednym spośród niewidomych żebraków pojawiających się w pobliżu domu Olesi. Czytelnik dowiaduje się, że jest to człowiek, który „z przyczyny podeszłej starości i kalectwa swego nie mógł już zarabiać na życie”¹⁵. Jest on jednym z tych niepełnosprawnych bohaterów opowiadania, którym dziewczynka ofiarowuje jałmużnę. Zachowanie dziewczynki wzbudza zainteresowanie jej matki, która pyta: „Olesiu, dlaczego samym tylko ślepym jałmużnę dajesz?”, po czym w ramach wyjaśnienia zachowania Olesi następuje niedokładny cytat z Ewangelii Mateusza 6, 3: „Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja” (przekład: Biblia Warszawska)¹⁶.

Na podstawie nawet pobieżnej lektury opowiadania Hoffmanowej można dojść do wniosku, że niewidomy bohater służy jedynie ilustracji ewangelicznej zasady postępowania w przypadku zetknięcia się z ubóstwem. Co więcej, nigdzie w utworze nie pada jego imię, co może sugerować, że stanowi on jedynie abstrakcyjny model dydaktyczny, pełniąc ewidentnie i jednoznacznie wychowawczą funkcję dla modelowego, dziecięcego czytelnika¹⁷. Najbardziej jednak interesujący wydaje się fakt, że żaden z niewidomych bohaterów *Olesi i ślepych* nie wypowiada się we własnym imieniu, co z perspektywy studiów nad niepełnosprawnością nie jest błahą obserwacją.

Postać ślepego pojawia się u Hoffmanowej również w przypowieści pt. *Ślepy*, która znalazła się w zbiorze pt. *Rozrywki dla dzieci* z 1858 roku. Niewidomy mężczyzna jest tym razem nauczycielem:

W ciemnym przechodzie posadzono ślepego z pochodnią zapaloną w rękę; trzymał ją, oświecał wszystkich, a sam był w ciemnościach. Dzieci moje! Gdy które z was dorośnie, naukę posiędzie i drugim udzielać jej zechce, niechże się strzeże od dobrowolnego z tym ślepcem podobieństwa¹⁸.

Ślepotą staje się więc alegorią niewiedzy, obecnej w życiu mimo zdobytego wykształcenia. Światłość, znana od dawna w kulturze europejskiej alegoria

¹³ Zob. I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, Warszawa 1976, s. 292.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Pojęcie czytelnika modelowego wprowadzam za: U. Eco, *Sześć przechadek po lesie fikcji*, przeł. J. Jarniewicz, Kraków 1995, s. 15–16.

¹⁸ K. Hoffmanowa, *Ślepy [w:] eadem, Rozrywki dla dzieci*, Warszawa 1858, s. 88–89.

poznania, jest w tym utworze zanoszona innym przez ślepcą, który udziela dzieciom pouczenia dotyczącego wartości nauki.

Bardzo podobny obraz osoby niepełnosprawnej znajduje się w wierszu pt. *Ociemniały*, zamieszczonym w zbiorze pt. *Skarbonka umysłowa dla grzecznych dzieci* Teofila Nowosielskiego (1871). Dziecięcy czytelnik poprzez lekturę pierwszej strofy ma możliwość zapoznania się ze stereotypowym wizerunkiem człowieka wyróżniającego się swoją niepełnosprawnością:

Szedł raz starzec przez ulicę:
Miał włos siwy, blade lice;
Opierając się kosturem,
Spoczął sobie tuż pod murem.
Przy nim usiadł piesek mały,
Przyjaciel to jego stały...¹⁹

Atrybutem starego, niewidomego człowieka jest kij, którym pomaga sobie w chodzeniu i pokonywaniu przeszkód na drodze, natomiast jego towarzyszem staje się pies. Po raz kolejny niepełnosprawność, szczególnie ta związana z niemożnością widzenia, wiąże się z samotnością i ubóstwem. Stary człowiek, podobnie jak niewidomi bohaterowie *Olesi i ślepych*, utrzymuje się z żebrania:

Cóż to za człowiek ten starzec?
To skrzypek ślepy i nieszczęśliwy,
To ociemniały z wygasłym wzrokiem,
Co postępuje niepewnym krokiem²⁰.

Choć niepełnosprawność jest wartościowana w tym utworze jednoznacznie negatywnie, jako zjawisko związane z ubóstwem i odrzuceniem społecznym, można zaryzykować stwierdzenie, że sama postać niewidomego starca jest dość ambiwalentna. Jest skrzypkiem, co oznacza, że mimo konieczności zarobkowania w sposób zarezerwowany dla wyrzutków społecznych, jest uzdolniony artystycznie. Postać niewidomego bohatera, jednocześnie obdarzonego swoistym talentem, nie jest niczym wyjątkowym w polskiej literaturze romantycznej, także tej przeznaczonej dla odbiorcy dorosłego. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na samotność niewidomego starca. Można zaryzykować stwierdzenie, że triada niepełnosprawność – samotność – ubóstwo była dosyć często spotykana na kartach polskiej literatury dziecięcej pierwszej połowy XIX wieku.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wydaną w roku 1846 w Lipsku *Powieść dla dzieci w trzech częściach* autorstwa Karoliny Nakwaskiej. Podobnie jak w przypadku *Olesi i ślepych* niewidomy bohater służy wyłącz-

¹⁹ T. Nowosielski, *Ociemniały* [w:] *eadem*, *Skarbonka umysłowa dla grzecznych dzieci: zawierająca bajeczki, powiastki, nauki i rozmaite wierszyki*, Warszawa 1871, s. 55.

²⁰ *Ibidem*.

nie ilustracji dziewiętnastowiecznych ideałów pedagogicznych, stając się modelowym „ubogim”, któremu należy pomagać, najczęściej przez podarowanie mu jałmużny. Inaczej jednak niż u Hoffmanowej, lekcja dobroczynności w utworze Nakwaskiej ma charakter świecki:

Na wąskiej ławce, w kącie izby, spoczywała para ubogich przechodniów. Ojciec, ślepy, graniem na skrzypcach zarabiał na życie, a córeczka, dziewięcioletnia dziewczynka, śpiewem mu wtórowała²¹.

Na tej podstawie można zaryzykować stwierdzenie, iż jeśli w polskiej prozie dla dzieci powstałej w pierwszej połowie XIX wieku pojawia się niepełnosprawny bohater, z reguły jest dorosłą osobą niewidomą, utrzymującą się z żebrani. Najczęściej jest samotny bądź podróżuje przez miasta z małym, niewiele znaczącym towarzyszem, takim jak pies czy dziecko. Charakterystyki niepełnosprawnych bohaterów Hoffmanowej i Nakwaskiej są dość zdawkowe, czytelnik nie dowiaduje się wiele na temat pragnień, myśli i uczuć ludzi wyróżniających się swoją niepełnosprawnością. Te postacie są jedynie modelami, abstrakcyjnymi tworem, których celem jest pouczenie dziecięcego odbiorcy. To sprawiło, że człowiek wyróżniający się swoją niepełnosprawnością stał się atrakcyjną postacią alegoryczną w przypowieściach skierowanych do młodego czytelnika.

W tym samym nurcie pisania o niepełnosprawności w literaturze dziecięcej mieszczą się utwory poetyckie oraz bajki Stanisława Jachowicza. W jednej z nich, noszącej tytuł *Kotek kulawy*²², spotkanie z okaleczonym zwierzątkiem staje się pretekstem do wygłoszenia morału i udzielenia lekcji chrześcijańskiego miłosierdzia, tym razem ze strony dziecka:

Kotek kulawy szedł sobie drogą,
A ktoś niebaczny trącił go nogą.
„Nie trącaj panie! – rzekła dziecinka,
I cóż ci winna biedna kocinka?
Ej! Daj jej pokój, niech sobie idzie,
I ona umie zapłakać w biedzie:
A mama mówi: „Ojciec Niebieski,
Nie każe biednym wyciskać łezki”²³.

Na podstawie analizy wymienionych wyżej utworów można stwierdzić, że niepełnosprawność w literaturze polskiej tworzonej w okresie międzypowstańowym występuje niemal zawsze w połączeniu z ubóstwem materialnym, które zmusza bohaterów do żebrani. W większości przypadków ci bohaterowie są osobami niewidomymi, można więc mówić o swoistym uprzywilejowaniu tego rodzaju niepełnosprawności względem innych. Z reguły są to

²¹ K. Nakwaska, *Powieść dla dzieci w trzech częściach. Cz. 1*, Lipsk 1846, s. 117–118.

²² Utwór ten został opublikowany pośmiertnie w zbiorze *Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza* w Petersburgu, w roku 1860.

²³ S. Jachowicz, *Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza*, Petersburg 1860, s. 15.

również mężczyźni, a w przypadku zwierzęcego bohatera bajki Jachowicza czytelnik zapoznaje się z postacią o jednoznacznie określonej, męskiej płci przez rodzaj gramatyczny.

W każdym z analizowanych utworów niepełnosprawność staje się okazją do wygłoszenia tezy, będącej pouczeniem, swoistym morałem, w którym jednoznacznie wyrażone zostają chrześcijańskie ideały pedagogiczne, licznie reprezentowane w dziewiętnastowiecznej literaturze osobnej²⁴. Spotkania z człowiekiem wyróżniającym się własną niepełnosprawnością są pretekstem do przekazania i obrony wartości opartych na dekalogu, takich jak miłość i szacunek do rodziców, szczególnie matki.

Nieco odmienny sposób prezentacji niepełnosprawnego bohatera znajduje się w opowiadaniu Julii Woykowskiej pt. *O poczciwym Janku i dobrej Marysi oraz książka, którą Kuba kupił Jankowi i Marysi*, po raz pierwszy wydanym w roku 1846. Jeden z bohaterów, kміeć Maciej, zostaje opisany jako ten, który „zasnął zupełnie, tak że nic a nic nie widział”²⁵. Jednakże mimo swojej niepełnosprawności bohater chce być użyteczny w życiu wiejskiej społeczności jako „nałożny pracy od dzieciństwa” – można więc bez wątplenia stwierdzić, że jego postać pełni funkcję dydaktyczną, podobnie jak anonimowi bohaterowie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej lub Karoliny Nakwaskiej, jednak w zupełnie innym wymiarze, odnoszącym się do innych wartości. W przypadku bohatera Woykowskiej warto odnotować fakt, że nawet niepełnosprawni mieszkańcy wsi nie są zwolnieni z obowiązku pracy, również takiej, która ma charakter fizyczny. To jednak raczej wyjątek na tle schematu pisania o niepełnosprawności, który zakorzenił się na wiele lat w polskiej prozie i utworach lirycznych dla dzieci.

W stronę oswojenia? Niepełnosprawność w prozie dla dzieci w latach 1864–1900

Przez całą drugą połowę XIX wieku można zaobserwować ścieranie się zwolenników różnych poglądów pedagogicznych. Pełne patosu idee, nawiązujące do dziedzictwa Rousseau i romantyzmu (wśród ich wyznawców należy wymienić np. Henryka Wernica²⁶), stykały się na łamach czasopism warszawskich z głosami zwolenników naturalizmu. Mimo różnic w zapatrywaniach poszczególnych publicystów można w ich wypowiedziach znaleźć pewne punkty styeczne. Wszyscy autorzy wypowiadający się w swoich publikacjach

²⁴ Zob. również: D. Michułka, *Ad usum Delphini. O szkolnej edukacji literackiej – dawniej i dziś*, Wrocław 2013 s. 49–54.

²⁵ J. Woykowska, *O poczciwym Janku i dobrej Marysi i książka, którą Kuba kupił Jankowi i Marysi*, Poznań 1868, s. 34.

²⁶ Zob. R. Wroczyński, *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, Wrocław 1958, s. XXVI.

na tematy związane z wychowaniem dziecka zwracali szczególną uwagę na użyteczność społeczną nauki udzielanej młodemu człowiekowi przez wychowawcę. Uważali również, że każde dziecko powinno zostać nauczone szacunku dla drugiego człowieka oraz niesienia pomocy potrzebującym, tak aby jego czyny w późniejszym, dorosłym życiu przynosiły korzyść społeczeństwu. Ślady tych opinii można odnaleźć w wielu ówczesnych utworach prozatorskich przeznaczonych dla odbiorcy dziecięcego lub „dla dorastającej młodzieży”. Wczesnopozytywistyczne poglądy dotyczące natury człowieka, stereotypy, a także schematy fabularne przetrwały swoją epokę, o czym najlepiej świadczą obecność tego rodzaju narracji na rynku wydawniczym jeszcze w początkach XX wieku²⁷.

Interesującym przykładem utworu, w którym warstwa dydaktyczna wysuwa się na plan pierwszy, może być opowiadanie pt. *Ślepy i kulawy* autorstwa Piotra Chmielowskiego, zamieszczone w zbiorze *Książka do czytania dla dzieci* (1875). Tytułowi bohaterowie stają się, podobnie jak postacie Hoffmanowej, ilustracją pewnej prawdy, którą dziecięcy czytelnik powinien sobie przyswoić. Warto zwrócić przy tym uwagę na fakt, że niepełnosprawni bohaterowie Chmielowskiego również są anonimowi. Jedyne wyróżniającymi ich cechami są niemożność sprawnego poruszania się (Kulawy) oraz widzenia (Ślepy), które stały się znanymi motywami w kulturze, począwszy od bajki Ignacego Krasickiego pod podobnie brzmiącym tytułem²⁸. Podczas spotkania na drodze do miasta jeden z nich oferuje swoją pomoc drugiemu:

Kulawy: Słuchaj, przychodzi mi jedna myśl. Ty możesz mnie i siebie wyprowadzić z tego kłopotu.

Ślepy: Jakim sposobem?

Kulawy: Oto tak: ty masz złe oczy, ja mam złe nogi. Pożycz ty mi więc swoich nóg, ja ci pożyczę moich oczu. [...] Ja nie jestem bardzo ciężki, a ty masz jak widzę dobre barki. Weźmiesz mnie na siebie i będziesz nieść, a ja ci będę drogę pokazywał: tym sposobem ty i ja dostaniemy się do miasta²⁹.

Współpraca bohaterów zostaje skomentowana przez narratora następująco:

Wzajemną tedy pomocą ci dwaj kalecy wydobyli się z przykrego położenia; w przeciwnym razie zmuszeni byłiby pod gołym niebem noc przepędzić. Tak się dzieje między wszystkimi ludźmi; co jeden ma, tego drugiemu brakuje, co jeden zrobić może, tego drugi nie potrafi; muszą więc wspólnie się wspierać, aby swoje potrzeby zaspokajać mogli³⁰.

²⁷ Por. K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918*, Warszawa 1975, s. 36–37.

²⁸ I. Krasicki, *Kulawy i ślepy* [w:] *Bajki I. Krasickiego ilustrowane*, red. J.M. Himmelblau, Kraków 1886, s. 4–5.

²⁹ P. Chmielowski, *Książka do czytania dla dzieci*, Warszawa 1875, s. 83.

³⁰ *Ibidem*.

Mimo krytyki, której Chmielowski nie szczędził pod adresem twórczości Klementyny z Tańskich Hoffmanowej³¹, można zaryzykować stwierdzenie, że on sam do pewnego stopnia korzystał z jej dziedzictwa w zakresie charakteru opowiadań dla najmłodszych czytelników, widoczne są również nawiązania do dzieł innych poprzedników, publikujących swoje opowiadania i powieści dla dzieci w pierwszej połowie XIX wieku. Tytułowi bohaterowie *Ślepego i kulawego* służą jedynie jako ilustracja morału dotyczącego wartości współpracy. Podobnie jak w *Przypowieściach* Nowosielskiego niepełnosprawność jest symbolem braku, przy czym rodzaj tego braku nie zostaje sprecyzowany przez narratorów obu dzieł. Ciekawy wydaje się przy tym fakt, że w opowiadaniu Chmielowskiego słowo „kalecy” nie posiada negatywnego wydźwięku.

Na tle pozytywistycznej prozy dla dzieci interesująco przedstawia się zbiór opowiadań Konrada Drzewieckiego z 1895 roku, zatytułowany *Spacery z panem Karolem: opowiadania dla dzieci od lat 9 do 12*. W niniejszym zbiorze najciekawszy wydaje się utwór pt. *Zakład dla głuchoniemych*. Rozpoczyna się ono prezentacją odmiennego od reszty zdrowych dzieci chłopca:

W pewnym znajomym domu spotykam się z chłopcem w moim wieku, niemową. Niemota jego stąd pochodzi, że nie słysząc od urodzenia, nie mógł nauczyć się mówić³².

Następnie narrator w sposób zbliżony do dorosłego przewodnika stara się wyjaśnić, jak może komunikować się z niesłyszącym kolegą, posługując się przy tym chętnie stosowaną przez pozytywistycznych twórców literatury dziecięcej formą pogadanki³³. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż „niemowa” nie jawi się czytelnikowi jako abstrakcyjna postać ludzka – to chłopiec, o którym narrator stwierdza, że zobaczył go „w pewnym znajomym domu”. Niepełnosprawny bohater przestaje więc być kimś całkowicie obcym, wyrwanym z kontekstu codziennego życia dziecka. Nie już postacią alegoryczną, lecz człowiekiem z krwi i kości, którego można spotkać w najbliższym otoczeniu.

W opowiadaniu Drzewieckiego przedstawione zostały również sposoby sprawowania opieki nad niesłyszącym i niemym rówieśnikiem.

Dla niemowy nie dość mieć pieniądze. Bez opieki rodziców lub bardzo kochającego przyjaciela nie potrafi za te pieniądze kupować potrzebnych rzeczy. Kto ma pieniądze, nie ma jeszcze wszystkiego³⁴.

Zdanie dotyczące wartości pieniędzy w odniesieniu do stanu osoby niepełnosprawnej sprawia wrażenie wtrąconego, co sugeruje, że nie jest to wyłączenie kolejne wykorzystanie niepełnosprawnego bohatera do wygłoszenia

³¹ K. Kuliczowska, *op.cit.*, s. 100–101.

³² K. Drzewiecki, *Spacery z panem Karolem: opowiadania dla dzieci od lat 9 do 12*, Warszawa 1895, s. 68.

³³ K. Kuliczowska, *op.cit.*, s. 71–74.

³⁴ *Ibidem*, s. 69.

uwagi o charakterze moralnym. Jednocześnie niepełnosprawność ponownie wiąże się z samotnością; narrator stwierdza bowiem, iż: „Niemowa zawsze jest samotny. Dopiero gdy dwaj głuchoniemi spotkają się, zaczynają rozmowę, niezrozumiałą dla innych”³⁵. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że nawet niepełnosprawność związana z brakiem słuchu i zdolności mówienia nie zwalnia młodego człowieka od obowiązku pracy. Narrator po opisie szkoły dla głuchoniemych dzieci przystępuje do prezentacji zawodów, jakich mogą nauczyć się głuchoniemi, wyróżniając przy tym osobne zajęcia dla chłopców i dziewczynek. Tym, co wyróżnia anonimowych bohaterów Drzewieckiego od większości niepełnosprawnych bohaterów dziewiętnastowiecznej polskiej literatury osobnej, są emocje, które narrator opisuje w odniesieniu do spotkania uczących się w zakładzie dziewcząt z ich ulubioną nauczycielką:

Gdym wychodził po obejrzeniu warsztatów na dziedzińcu, z bocznego pawilonu wybiegła gromadka złożona z 10 do 14 dziewczynek. Wszystkie jednakowo ubrane w brązowe spódniczki z białymi kołnierzykami wokół szyi, prowadziły wpośród siebie nauczycielkę. [...] A w drodze obdzielaly ją tyłoma niemymi pieszczotami, że musiała czuć się bardzo w tej chwili szczęśliwą³⁶.

Z modernistycznych utworów przeznaczonych dla odbiorcy dziecięcego warto zwrócić uwagę na powieść pt. *Serce* autorstwa Teresy Prażmowskiej. Niepełnosprawność jednej z bohaterek zostaje szczegółowo opisana, włącznie z fachowymi, typowymi dla epoki opisami medycznymi:

Choroba Helenki trwała dłużej jeszcze, niż przypuszczał lekarz. Okazała się potrzeba operacji w kolanie – potem wycieńczoną cierpieniem dziewczynkę kazano wywieźć na zimę pod cieplejsze niebo, wreszcie poddano ją długiej i przykryj kuracji w zakładzie ortopedycznym w nadziei sprostowania skurczonej w kolanie nogi i wzmocnienia wyginającej się w kabłąk kolumny pacierzowej. Niestety, na nic się to wszystko nie przydało: Helenka została kaleką i zostać nią miała na zawsze [...]³⁷.

Jest to prawdopodobnie jedno z niewielu przedstawień niepełnosprawnej dziewczynki w polskiej dziewiętnastowiecznej literaturze dziecięcej. Warto przy tym odnotować fakt, że podobnie jak w opowiadaniu Drzewieckiego, niepełnosprawność małej Helenki wiąże się z konkretnymi zaburzeniami, które dodatkowo zostają poddane terapii.

Z dziejów polskiej literatury dziecięcej końca XIX wieku warto odnotować także fakt funkcjonowania w obiegu szkolnym krótkiego opowiadania Mariana Gawalewicza pt. *Najświętsza Panna i kowalątko*, opublikowanego w szkolnym podręczniku autorstwa Jadwigi Chrząszczewskiej i Jadwigi Warnkównej pt. *Rok czytania. Książka dla młodzieży. Część druga* z roku 1898. Tytułowe kowalątko jest dziewczynką pozbawioną rąk, cudownie uzdrowioną

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 71–72.

³⁷ T. Prażmowska, *Serce: powieść dla dorastającej młodzieży*, Warszawa 1896, s. 23.

poprzez interwencję Matki Boskiej, poruszonej ponadprzeciętną wiarą dziecka. To więc kolejna żeńska postać wyróżniająca się swoją niepełnosprawnością. Zdaniem Doroty Michułki, tekst ten pełnił wyraźne funkcje dydaktyczne, poprzez wskazanie uczniom wzoru, jakim jest dojrzałe emocjonalnie dziecko, świadome roli swojej pracy i wiary, gotowe do przerastających je poświęceń³⁸. Jednakże, inaczej niż u bohaterów *Olesi i ślepych*, którzy są jedynie pretekstem do wygłoszenia ewangelicznej nauki o chrześcijańskim sposobie wspierania ubogich bliźnich, bohaterka Gawalewicz czynnie uczestniczy w akcie wiary, stając się poniekąd partnerką Matki Boskiej w nadnaturalnej interwencji w społeczności małej wioski.

Kim jest niepełnosprawny bohater w polskiej literaturze dziecięcej XIX wieku?

W kontekście badań historii niepełnosprawności oraz jej przedstawień w tekstach kultury warto przywołać teorię czterech paradygmatów niepełnosprawności Beaty Borowskiej-Beszty. Wymienione przez badaczkę paradygmaty można przyporządkować określonym epokom historycznym, z zastrzeżeniem, że linie podziału chronologicznego nie zawsze odpowiadają dokładnej charakterystyce określonego postrzegania niepełnosprawności w kulturze. W tym kontekście warto zastanowić się, który z nich najlepiej oddaje sposoby przedstawiania osób niepełnosprawnych w polskiej literaturze dziecięcej.

Pierwszy z wymienionych przez Borowską-Beszte paradygmatów, określony przez nią jako paradygmat moralny, można podporządkować w dużej mierze do kultur przedindustrialnych. W tej optyce osoba niepełnosprawna jest postrzegana w kategorii grzesznika, którego problem stanowi przede wszystkim słaby rozwój duchowy, a sama niepełnosprawność jest karą, zesłaną przez Boga, bogów albo duchy. W tym paradygmacie, zdaniem autorki, mieszczą się również ludowe wyobrażenia o dziecięcej niepełnosprawności jako rezultacie „podmienienia” przez złośliwe, legendarne stwory. Bezpośrednim skutkiem paradygmatu moralnego była izolacja osób niepełnosprawnych, a także ich eksterminacja³⁹. Z ostatnim stwierdzeniem autorki można polemizować, szczególnie w odniesieniu do polskiej kultury ludowej. Kolejny paradygmat – określony przez Borowską-Beszte mianem defektologiczno-medycznego – można przypisać epoce industrialnej lub okresowi między połową XIX wieku a początkiem drugiej połowy XX wieku. Zgodnie z nazwą niepełnosprawność w tym paradygmacie jest postrzegana jako problem medyczny, który można rozwiązać dzięki określonym działaniom leczniczym, a sama ona wynika z konkretnych uszkodzeń organizmu w sferze fizycznej lub

³⁸ Por. D. Michułka, *op.cit.*, s. 55–58.

³⁹ B. Borowska-Beszta, *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012, s. 78–79.

psychicznej, które można zbadać, opisać i opanować. Zdaniem autorki, konsekwencją tego paradygmatu, szczególnie w krajach byłego bloku wschodniego, stało się zinternalizowanie przez osoby niepełnosprawne narzuconej przez otoczenie roli dewianta i związana z nią akceptacja niższego statusu społecznego⁴⁰. Na gruncie polskim ten rodzaj myślenia o niepełnosprawności był jednak żywy jeszcze długo po II wojnie światowej, ze względu na relatywnie niski dostęp obywateli PRL do informacji dotyczących przemian w kulturze Zachodu. Początków trzeciego modelu niepełnosprawności, nazwanego przez autorkę „paradygmatem praw człowieka”, należy szukać w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, kiedy w krajach zachodnich powstały ruchy mające na celu obronę praw osób niepełnosprawnych. W myśl tego paradygmatu tym, co realnie zagraża osobie niepełnosprawnej, nie jest choroba czy uszkodzenie, lecz uprzedzenia i dyskryminacja ze strony pełnosprawnej większości społeczeństwa. Osoba niepełnosprawna jawi się w tej optyce jako członek mniejszości, której należy zapewnić równy dostęp do edukacji, pracy i świadczeń socjalnych⁴¹. Ostatni z omawianych przez autorkę paradygmatów – określony przez nią jako postmodernistyczny – pojawił się na przełomie XX i XXI wieku, a jego podstawowe założenia są dość podobne do tych, które są obecne w paradygmacie praw człowieka. Zdaniem autorki, ten pogląd na naturę niepełnosprawności zakłada, iż osoby niepełnosprawne są dotknięte głównie nierównym dostępem do najnowszych technologii i bezrobociem, a ich segregacja wynika z eurocentrycznej postawy społeczeństwa oraz postrzegania ciała jako symbolu polityczno-ekonomicznego. Niepełnosprawność w tym paradygmacie jest fenomenem uniwersalnym, w większym stopniu związanym z brakiem równego dostępu do dóbr, niż potrzebą rehabilitacji⁴².

W tej perspektywie uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że do ostatniej dekady XIX wieku zdecydowana większość przedstawień niepełnosprawności w polskiej literaturze dla dzieci mieści się w paradygmacie moralnym. Nie jest to oczywiście pełna zgodność z teorią Borowskiej-Beszty, gdyż w żadnym z analizowanych utworów niepełnosprawność nie jest wynikiem kary za grzechy. Przedstawienie takich bohaterów stanowi pretekst do wygłoszenia morału, najczęściej o silnym nacechowaniu religijnym. Także kontakty dziecięcego bohatera, który jest sprawny, z bohaterami, którzy wyróżniają się swoją niepełnosprawnością, mają motywację religijną (przykładem tego może być opowiadanie *Olesia i ślepi* Hoffmanowej). Moralny aspekt niepełnosprawności ma jednak również swoją świecką stronę, czego przykładem mogą być utwory Nowosielskiego, Woykowskiej czy Chmielowskiego. Bez wątpienia, jest to również związane z dydaktyczną funkcją literatury dziecięcej, która była naj-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 80.

⁴¹ *Ibidem*, s. 78–80.

⁴² *Ibidem*, s. 78–81.

bardziej eksponowana przez krytyków i twórców tego rodzaju piśmiennictwa aż do końca XIX wieku⁴³.

Jednocześnie warto zastanowić się, jakie rodzaje niepełnosprawności są najczęściej reprezentowane w dziewiętnastowiecznych utworach przeznaczonych dla dziecięcego odbiorcy. Można zaryzykować stwierdzenie, że niepełnosprawnością „uprzywilejowaną” pod względem liczby przedstawień jest ta, która wiąże się ze wzrokiem. To szczególnie widoczne w utworach z pierwszej połowy XIX stulecia. Niewidomi bohaterowie pojawiają się w czterech na pięć dziełach tworzonych z myślą o odbiorcy dziecięcym przed rokiem 1864. Tylko w jednym z nich, bajce Stanisława Jachowicza, można zaobserwować postać „kulawego kotka” – znamienne przy tym, że nie jest to bohater ludzki. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że jeśli w pierwszej połowie XIX wieku w utworze literackim dla dziecka pojawia się osoba niepełnosprawna, niemal zawsze jest to człowiek niewidomy. Tendencja ta w niewielkim stopniu ulega zmianie w okresie postyczeniowym, przy czym warto odnotować fakt, iż w opowiadaniu Chmielowskiego postaci Kulawego i Ślepego są równorzędne, najprawdopodobniej ze względu na ich dydaktyczną rolę oraz wcześniejszy literacki pierwowzór.

Największe zróżnicowanie pod względem rodzajów niepełnosprawności obecnych w polskiej epice dla dzieci XIX wieku można zaobserwować w utworach opublikowanych w ostatniej dekadzie tego stulecia. Postacie niewidomych praktycznie zanikają, pojawiają się natomiast nowe sposoby pisania o niepełnosprawności, oparte na próbie naukowego opisu (*Zakład dla głuchoniemych* Drzewieckiego) lub stylizowanej na legendę narracji religijnej (*Najświętsza Panna i kowalątko* Gawalewicz). Pojawiają się bohaterowie głuchoniemi lub niepełnosprawni ruchowo, przy czym wart odnotowania jest fakt, że nie stanowią już oni wyłącznie pretekstu do wygłoszenia morału, lecz stają się bohaterami bliższymi modelowego, dziecięcego odbiorcy. Coraz częściej są to właśnie postaci będące dziećmi, czego przykładem mogą być wychowankowie zakładu przedstawieni w opowiadaniu Drzewieckiego, Helenka w *Sercu* Prażmowskiej czy córka ubogiego kowala w utworze Gawalewicz. W tym okresie można również zaobserwować wzrastającą sekularyzację przedstawień niepełnosprawnych bohaterów. Tendencja dotycząca takich narracji o niepełnosprawności w polskiej literaturze dla dzieci utrzymuje się również w pierwszych latach XX wieku.

Mimo anachronicznego języka oraz sposobów prezentacji niepełnosprawności jako doświadczenia ludzkiej egzystencji, które sprawiają, że wszystkie z wymienionych powyżej utworów nie są już odpowiednimi lekturami dla współczesnego, dziecięcego czytelnika, warto zwrócić na nie uwagę ze względu na fakt, iż stanowią one prefiguracje późniejszych, już dwudziestowiecznych niepełnosprawnych bohaterów i takich schematów narracyjnych, które rozwinęły się w następnym stuleciu i do pewnego stopnia trwających również

⁴³ Por. K. Kuliczowska, *op.cit.*, s. 18–20. Zob. również: K. Kuliczowska, *W świecie prozy dla dzieci*, Warszawa 1983, s. 10.

obecnie. Wydaje się, że w tym miejscu należy postawić kluczowe dla omawianego zagadnienia pytanie: co na temat polskiej kultury XIX wieku mówią wizerunki niepełnosprawnych bohaterów obecnych na kartach ówczesnej prozy i liryki dla dzieci?

Przegląd wybranych dzieł, od Klementyny z Tańskich Hoffmanowej do Drzewieckiego i Prażmowskiej, ujawnia interesujące przemiany zachodzące w postrzeganiu nie tylko fenomenu niepełnosprawności, lecz także innych kategorii, takich jak cielesność, religia czy problem nierówności społecznej. W dziewiętnastowiecznej literaturze dla najmłodszych czytelników nie doszło jeszcze do zupełnego wyeliminowania dawnych wyobrażeń odnoszących się do postaci osób niepełnosprawnych, ściśle związanych z katolicką kulturą religijną lub dydaktyką opartą na niej. Dopiero w ostatniej dekadzie XIX wieku można zaobserwować pluralizację wizerunków niepełnosprawnych bohaterów, włącznie z pojawieniem się postaci dziewcząt. Świadczy to o przełomowym charakterze epoki rozbiorowej na ziemiach polskich, która w optyce studiów nad niepełnosprawnością stanowi pomost między kulturą przedindustrialną i nowoczesną. Występująca przez niemal cały wiek XIX dominacja męskich wizerunków niepełnosprawności staje się jednym z oznak patriarchalnego, androcentrycznego charakteru i ideału wychowania epoki. Początek schyłku takiego obrazu rzeczywistości można zaobserwować w tekstach publikowanych pod koniec stulecia. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że to właśnie wówczas pojawiły się pierwsze w historii polskiej literatury dla dzieci postacie, które można określić mianem niepełnosprawnych, co dodatkowo podkreśla przejściowość stulecia Mickiewicza i Krasińskiego – od nieobecności i milczenia tych, którzy wyróżniają się swoją niepełnosprawnością, do nadania im własnej podmiotowości.

Bibliografia

- Adomat D.S., *Exploring Issues of Disability in Children Literature Discussions*, „Disability Studies Quarterly” 2014, Vol. 34, No. 3, <http://dsq-sds.org/article/view/3865/3644> [dostęp: 06.11.2014].
- Bajki I. Krasickiego ilustrowane*, red. J.M. Himmelblau, Kraków 1886.
- Borowska-Beszta B., *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012.
- Chmielowski P., *Książka do czytania dla dzieci*, Warszawa 1875.
- Drzewiecki K., *Spacery z panem Karolem: opowiadania dla dzieci od lat 9 do 12*, Warszawa 1895.
- Edukacja polonistyczna wobec Innego*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2014.
- Eco U., *Sześć przechadek po lesie fikcji*, przeł. J. Jarniewicz, Kraków 1995.
- Gąciarz B., *Przemysławie niepełnosprawność na nowo. Od instytucji państwa opiekuńczego do integracji i aktywizacji społecznej*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 2.
- Jachowicz S., *Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza*, Petersburg 1860.

- Kaniowska-Lewańska I. *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, Warszawa 1976.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918*, Warszawa 1975.
- Kuliczowska K., *W świecie prozy dla dzieci*, Warszawa 1983.
- Linton S., *Claiming Disability. Knowledge and Identity*, New York 1998.
- Michułka D., *Ad usum Delphini. O szkolnej edukacji literackiej – dawniej i dziś*, Wrocław 2013.
- Nakwaska K., *Powieść dla dzieci w trzech częściach. Cz. 1*, Lipsk 1846.
- Nowosielski T., *Skarbonka umysłowa dla grzecznych dzieci: zawierająca bajeczki, powiastki, nauczki i rozmaite wierszyki*, Warszawa 1871.
- Pamuła N., Rembis M., *Disability studies: a view from the Humanities*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” 2016, nr 1(31).
- Pęska L., *Dziecko, lęk, literatura*, „Guliwer” 1992, nr 3.
- Prażmowska T., *Serce: powieść dla dorastającej młodzieży*, Warszawa 1896.
- Wartości literatury dla dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, red. J. Papuzińska, B. Żukrowski, Warszawa–Poznań 1985.
- Woykowska J., *O poczciwym Janku i dobrej Marysi i książka, którą Kuba kupił Jan-kowi i Marysi*, Poznań 1868.
- Wroczyński R., *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, Wrocław 1958.
- Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Nie-szporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2014.